

W ZWIĄZKU Z ODKRYCIEM NOWEGO ZŁOŻA WĘGLA BRUNATNEGO W REJONIE MIASTA LUBINA

IN CONNECTION WITH THE DISCOVERY OF A NEW LIGNITE COAL DEPOSIT IN THE AREA OF THE TOWN OF LUBIN

Józef Przedpełski – Dolnośląskie Biuro Projektów Górniczych, Wrocław

Z okazji Jubileuszu 60 – lecia czasopisma „Górnictwo Odkrywkowe” („Surface Mining”) prezentacja reprodukcji pierwszego artykułu zamieszczonego w numerze 1 w 1959 r. Biuletynu Techniczno - Ekonomicznego „Węgiel Brunatny”.

Słowa kluczowe: historia górnictwa odkrywkowego

On the occasion of the 60th anniversary of the „Górnictwo Odkrywkowe” („Surface Mining”) periodical, here is a presentation of the reproduction of the first article published in issue 1 of the „Węgiel Brunatny”(„Lignite”) Technical and Economic Bulletin 1959.

Keywords: opencast mining history

Odkrycie złoża węgla brunatnego w rejonie miasta Lubina może mieć duże znaczenie dla naszej gospodarki narodowej z dwóch względów, a mianowicie :

1. Istnieją poważne szanse, iż dalsze prace badawcze tego złoża ustalą ostatecznie dosyć poważne zasoby węgla brunatnego, nadające się do opłacalnej eksploatacji rzędu paru względnie kilku setek milionów ton.
2. Sam fakt odkrycia stosunkowo dużego złoża potwierdził, że można się spodziewać na terenach Polski odnalezienia większych złóż tego surowca, nadających się do masowej przemysłowej eksploatacji za pomocą kopalń odkrywkowych, i w tym samym zachęcił do prowadzenia na większą skalę i w przyspieszonym tempie prac wiertniczych, poszukiwawczych / penetracyjnych/.

Czynniki nadrzędne, koordynujące całokształt gospodarki narodowej, ustaliły ostatecznie cyfrę wydobycia węgla brunatnego od r. 1975 na ok. 60 mln. ton/rok, wobec wydobycia w r. 1958 – ok. 7,5 mln. ton.

Na konferencji w dniu 22.V.1959 r. w M.G. i E., na której był dyskutowany projekt planu perspektywicznego węgla brunatnego w latach 1960 – 1975, opracowany przez Komisję pod przewodnictwem doc. mgr E. Ciuka, – między innymi wysunięta była opinia, że podane przez tę komisję informacje dotyczące realnych zasobów rozpoznanych węgla brunatnego, nadających się do opłacalnej masowej eksploatacji przemysłowej, wystarczą zaledwie na wydobycie roczne ok. 45 mln. ton i że tę cyfrę należałoby uważać za realną, nie zaś 60 mln. ton/r. przewidzianych w planie, – przynajmniej do chwili odkrycia nowych

- 6 -

większych atrakcyjnych złóż tego surowca, jednak Ministerstwo podtrzymało w formie kategorycznej plan wydobycia na rok 1975, na 60 mln.ton/rocz., choćby zaszła konieczność włączenia do eksploatacji złóż mniej atrakcyjnych, że współczynnikiem nadkładu N:W nawet większym niż 10:1, gdyż tego wymagają ogólne potrzeby gospodarcze.

Ten tak olbrzymi skok w wydobyciu węgla brunatnego /od 7,5 mln.ton/rok w r. 1958 do ok. 60 mln.ton/rok w r. 1975/ zdecydowany został przez czynniki miarodajne w oparciu o stwierdzone, faktycznie realne zapotrzebowanie naszej gospodarki narodowej, w szczególności zaś o potrzeby naszej energetyki, która zaplanowała na rok 1975 produkcję ogólną energii elektrycznej w ilości ok. 85 mld Kwh/rok, wobec ok. 4 mld Kwh wyprodukowanych w r. 1938 oraz ok. 24 mld Kwh wyprodukowanych w roku 1958.

Lwia część przyrostu produkcji energii elektrycznej, zaplanowanego do r. 1975 musi być pokryta z elektrowni ciepłych, gdyż z siły wodnej można będzie uzyskać ok. 10 % - w najlepszym przypadku do 15 % tego przyrostu.

Zostało stwierdzonym, że przemysł węgla kamiennego nie będzie w możności sprostać temu zapotrzebowaniu paliwa i że wobec tego przemysł węgla brunatnego zmuszonym będzie zwiększyć wydobycie do r. 1975 do ok. 60 mln. ton/rok.

Przemysł energetyczny jest kluczowym przemysłem w naszej gospodarce; ustalony zatem perspektywiczny plan produkcji tego przemysłu powinien być wykonany, z czego wynikałoby, że i narzucony plan wydobycia węgla brunatnego / 60 mln.ton/rok do r. 1975/, nie może zawieść.

Za wykonanie w/w planu wydobycia węgla brunatnego formalnie odpowiedzialnym jest przed naszą gospodarką przemysł węgla brunatnego, w szczególności Zjednoczenie Przemysłu Węgla Brunatnego.

Rzecz oczywista, że odpowiedzialność ta staje się realną li tylko w tym wypadku, jeżeli przemysł węgla brunatnego otrzyma do zagospodarowania odpowiednie, rozpoznane i zakwalifikowane do eksploatacji zasoby węgla brunatnego wraz z rozpracowaną

- 7 -

pełną dokumentacją geologiczną tych złóż, zawierających te zasoby, wygotowaną przez instytucję dla tego celu wyznaczoną, tzn. Centralny Urząd Geologii oraz podległy mu Instytut Geologiczny.

Wyżej wymienione instytucje /C.U.G. i I.G./ zostały zresztą obarczone przez władze międzynarodowe odpowiedzialnością za wynalezienie odpowiedniej ilości zasobów węgla brunatnego, niezbędnych dla zorganizowania na tych złożach wymaganej przez życie gospodarcze produkcji rocznej oraz wygotowania dokumentacji geologicznej, nieodzownej dla opracowania projektów inwestycyjnych dla zorganizowania kopalń odkrywkowych węgla brunatnego.

M.G. i E. zdaje sobie sprawę z ważności tego rodzaju zagadnień, jak zwiększenie naszych zasobów węgla brunatnego, nadających się do masowej, opłacalnej eksploatacji przemysłowej, jak również możliwie szybkiego przygotowania przez C.U.G. + I.G. dokumentacji geologicznej dla już odkrytych i badanych złóż, w celu umożliwienia przemysłowi /Z.P.W.B./ opracowania dokumentacji dla eksploatacji złóż, i w związku z tym poczyniło pewne posunięcie w tym kierunku. Tak np. zorganizowało komisję pod przewodnictwem ob. doc. mgr E.Ciuka, której zadaniem było opracowanie planu perspektywicznego węgla brunatnego w latach 1960 - 1975 /głównie dla poszukiwań i badań złóż/, jak również przydzieliło kredyty, niezbędne dla zrealizowania bieżących poszukiwań /penetracji/ i badań złóż.

Na konferencji w dniu 22.V.59 było dyskutowane sprawozdanie tej komisji.

Na wstępie sprawozdanie komisji stwierdza, że Polska posiada ponad 38 mld ton zasobów geologicznych szacunkowych węgla brunatnego. Cyfra ta niewiele wyjaśnia i mimowoli narzuca przesądzenie, że jesteśmy bardzo bogaci w ten cenny surowiec.

Istnieją publikacje, w których podano, iż zasoby geologiczne na terenie Niemiec wynoszą ok. 50 mld ton, zaś na terenie Polski ponad 38 mld ton i że pod względem zasobów tego surowca jesteśmy na drugim miejscu w Europie /nie licząc Z.S.R.R./. Nie wspomniano natomiast, że z 50 mld ton zasobów geologicznych, znajdujących się na terenie Niemiec, około 22 mld ton jest zba-

- 8 -

danych conajmniej w kat. C_2 - częściowo w kategoriach wyższych, że z w/w złóż bodaj 8 złóż zawiera zasoby nadające się do przemysłowej eksploatacji, o zawartości ponad 500 mln.t. każde, kilkanaście złóż o zasobach 250 - 500 mln. ton oraz kilkadziesiąt złóż o zasobach w granicach 50 - 250 mln. ton, gdy tymczasem z sygnalizowanych na terenie Polski ponad 38 mlrd ton zasobów geologicznych szacunkowych - zasoby przemysłowe dokładnie zbadane i rozeznane do 3k.XII.58 r. oraz zakwalifikowane do wyeksploatowania, wynoszą zaledwie ok. 1,4 mlrd ton.

Poza tym mamy - zasoby, które po ich dokładniejszym wszechstronnym zbadaniu przy pozytywnym wyniku tych badań, przypuszczalnie będą mogły się nadawać do eksploatacji, w szczególności na złóżach : Trzcianka, Cybinka, Gubin, Mosty, Rogoźno i ewentualnie Koźmin, po rozpoznaniu w kategorii C_1 , a może częściowo B + C_1 .

Zasoby te wynieść mogą łącznie w/g Komisji, ok. 1,2 mlrd ton, zaś po ich przeprowadzeniu do grupy zasobów przemysłowych do wyeksploatowania - z pewnością o paręset milionów ton mniej.

Złóż o zasobach ponad 500 mln. ton posiadamy narazie jedno, a mianowicie złóż Turów; złóż o zasobach w granicach 250 - 500 mln. ton trzy, a mianowicie grupa konińska /Pątnowy/, Rogoźno i ew. Lubin, z których dwa ostatnie jeszcze nie są dokładnie zbadane i zakwalifikowane do eksploatacji.

Wprawdzie w rozpracowaniu komisji podano, że w/g bilansu C.U.G. na l.I. 1958 r., udokumentowane bilansowe zasoby w kat. A + B + C_1 + C_2 , wynoszą razem 1776,5 mln. ton, w tej cyfrze zasobów znajduje się jednak cały szereg złóż rozpoznanych, bardzo różnej wielkości, - od Turowa, grupy konińskiej do złóż : Uniejów, Głowaczów, Brzezcie, Buczyzna, Drzewce, Zapomniana, Kobielice, Ochle, a więc złoża zawierające w/g komisji zasoby od ponad 1 mlrd ton /np. Turów/ do złoża o zasobach 1,2 mln. ton / np. Ochle/, lub takie złoża jak np. Głowaczów, którego zasoby są narazie zdyskwalifikowane dla eksploatacji z powodu skonstatowania zbyt małej wartości opałowej / średnio ok. 1350 kcal/kg/, poza tym Uniejów, Brzezcie, Zapomniana i inne, które

- 9 -

nie mogą być przedmiotem poważniejszego zainteresowania przemysłu węgla brunatnego w obecnym czasie.

Takie ujęcie rozpracowania Komisji nieco zaciemnia faktyczny obraz stanu zasobów podatnych do wyeksploatowania oraz nie pomaga przemysłowi węgla brunatnego przy perspektywicznym planowaniu rozwoju tego przemysłu.

Zasoby tego rodzaju, jak ostatnio wymienione, dla umożliwienia lepszej orientacji, winny być ujęte w oddzielną grupę ze specjalnym omówieniem.

Uważam za pewne przeoczenie ze strony w/w Komisji pominięcie faktu odkrycia w r. 1957 złoża w rejonie miasta Lubina /powiat Lubin, woj. Wrocławskie/, które zostało odkryte przy okazji wykonywania głębokich wierceń poszukiwawczo-badawczych w rejonie Lubin - Sieroszewice przez Zjednoczenie Górniczo-Hutnicze Metali Niezależnych w Katowicach.

Złoże Lubin w/g oświadczenia ob. doc. mgr E. Ciuka na konferencji w M.G. i E. w Warszawie dnia 13.III.59 r., na podstawie dotychczasowego wstępnego rozeznania, posiada zasobów około 540 mln. ton na obszarze ok. 15 km², przy średnim współczynniku nadkładu N:W = 7:1, przy miąższości pokładu węgla w otworze najbardziej obiecującym s-19 -- 41m i współczynnikiem nadkładu N:W na tym otworze = 4,4:1.

To wstępne rozeznanie zostało dokonane na podstawie odwierconych wtedy 9 otworów. Na podstawie kilku analiz chemicznych węgiel zawiera stosunkowo mało popiołu /5 - 20 % bez wody/ oraz stosunkowo dużą wartość opałową /1500 - 2800 kcal/kg, przy 50% wody/.

W/g oświadczenia ob. doc. mgr E. Ciuka, złoże to jest bardziej interesujące niż złoże Rogoźno i należy wprowadzić badanie tego złoża do planu wierceń na lata 1960 - 1961.

Sprawa rozpoznania złoża Lubin w możliwie najkrótszym czasie jest bardzo ważną i bardzo pilną, a to z następujących względów:

1. W przypadku zakwalifikowania tego złoża do eksploatacji po należytym zbadaniu można by było zwiększyć pulę zasobów węgla brunatnego przeznaczonych do podniesienia rocz-

- 10 -

nego wydobycia do 60 mln.ton/r. - o około 500 mln.ton. W tym przypadku możnaby zorganizować roczne wydobycie z tego złoża 8 - 10 mln.ton/rok, co pozwoliłoby zaniechać narazie eksploatacji mniej atrakcyjnych złóż, jak np. Cybinka i Rogoźno, ewent. również kosztowny badań tych ostatnich złóż.

2. W związku z możliwością eksploatacji węgla brunatnego w rejonie miasta Lubin, poczynione zostały przez Z.P.W.B. słuszne zastrzeżenia odnośnie planowanych już przez inwestora przemysłu metali nieżelaznych wielkich osiedli dla pracowników zamierzonych kopalń rudy miedzi właśnie na terenie zalegania bodaj najbogatszego w tym rejonie pokładu węgla.

Z tej racji szybkie zbadanie złoża węgla brunatnego Lubin i ewent. zakwalifikowanie tego złoża do eksploatacji, jest sprawą pilną dla obecnych gospodarzy /pod względem górniczym / tego terenu.

3. Kopalnia odkrywkowa węgla brunatnego na złożu Lubin ze względu na dosyć głębokie zaleganie węgla / od ok. 180 do ok. 270 m/ byłaby bardzo dużym obiektem inwestycyjnym - rzędu kopalni Turów II i realizacja takiej inwestycji wymagałaby i dużo wysiłku, i dużo czasu, dlatego szybkie rozeznanie tego złoża jest sprawą pilną.

Faktem jest, że zaleganie węgla brunatnego w rejonie miasta Lubina skonstatowane było, w/g informacji Legnickiego Przedsiębiorstwa Wiertniczego, już w r. 1957, - zaś resort górnictwa węglowego dowiedział się o tym odkryciu dopiero w dniu 13.III.59 r. i to na marginesie omawiania innych zagadnień.

W przypadku złoża Lubin, prowadzenie badań tego interesującego złoża jest już opóźnione o ok. 20 miesięcy,

W razie, gdyby roboty badawcze tego złoża były rozpoczęte zgodnie z sugestią I.G. dopiero w r. 1960, - opóźnienie to wzrosłoby jeszcze o dalsze pół roku.

Z rozważań w/w wynika, że zapowiedziane na konferencji w dniu 13.III.59 r. badanie złoża Lubin, ma być prowadzone dopiero w latach 1960 - 1961, co należy uznać za gospodarczo nieusprawiedliwione. Badania te i to w możliwie intensywnym tempie należy rozpocząć jaknajprędzej - jeszcze w r. 1959.

4. O fakcie odkrycia złoża węgla brunatnego w rejonie miasta Lubina,

- 11 -

Dolnośląskie Biuro Projektów Górniczych zostało zawiadomione dopiero w połowie kwietnia 1959 r. Zwróciło się ono niezwłocznie do Zjednoczenia Górniczo-Hutniczego Metali Nieżelaznych o dostarczenie odnośnych materiałów. Zjednoczenie Metali Nieżelaznych chętnie udzieliło wszystkich żądanych informacji i materiałów i wydało niezwłocznie polecenie uzyskiwania rdzeni z trzeciorzędą na terenie zawierającym węgiel, tzn. w rejonie Lubina, aby w ten sposób dopomóc w lepszym zorientowaniu się odnośnie zalegania tego cennego surowca.

D.B.P.G. zakomunikowało Zjednoczeniu Metali Nieżelaznych, że ze względu na odkrycie na tym samym terenie dwóch niezmiernie cennych dla naszej gospodarki surowców, a mianowicie rud miedzi oraz węgla brunatnego, wszelkie dalsze omawiania i planowania prac na tym terenie, w myśl nakazów naszych czynników miarodajnych, winny być prowadzone kompleksowo, gdyż li tylko ścisła harmonijna współpraca obu resortów na tym odcinku może dać najlepsze wyniki ekonomiczne dla naszej gospodarki i uchronić przed zbędnym marnotrawstwem nakładów finansowych, czasu i pracy D.B.P.G. z chwilą, kiedy się dowiedziało o odkryciu złoża Lubin, tzn. od połowy kwietnia 1959 r., zgodnie ze zleceniem Z.P.W.B., zebrało u źródła wszystkie istniejące materiały, dotyczące zalegania węgla brunatnego w rejonie miasta Lubin, skoordynowało i opracowało takowe, i na konferencji w dniu 22.V.59 w M.G.i E. w Warszawie dostarczyło profile pogłębionych otworów, parę przekrojów złoża, plan sytuacyjny złoża oraz projekt planu wierceń badawczych, które zostałyby ewentualnie wykonane w najkrótszym czasie przez resort górnictwa węglowego /Z.P.W.B./

Opracowało również szkicowo notatkę ekonomiczną ewentualnego zużytkowania tego złoża - w przypadku, gdyby wynik bliższych badań tego złoża zakwalifikował je do eksploatacji dla potrzeb naszej gospodarki.

5. Rejon rudy miedzi zalega na przestrzeni ok. 180 km² pasem ciągnącym się z południowego wschodu na północny-zachód, o długości ok. 30 km i szerokości ok. 6 km. /Patrz załączony planik sytuacyjny/.

Złoże węgla brunatnego o charakterze przemysłowym zostało odkryte głównie na południowo-wschodniej części okonturowanego złoża rudy miedzi, częściowo poza tym złożem.

W przypadku decyzji organizowania eksploatacji złoża Lubin, było by rzeczą ważną, aby eksploatacja rudy na odcinku przeznaczonym dla eksploatacji węgla brunatnego, była rozpoczęta np. po r. 2010, tzn. po wyeksploatowaniu węgla. W tej sprawie należało by się zawnoczasu porozumieć z inwestorem przemysłu miedzianego, który posiada już swe plany perspektywiczne odnośnie kolejności eksploatacji terenu rudonośnego, opracowane jeszcze w czasie, kiedy nie wiedział o perspektywie eksploatacji węgla brunatnego na terenie zalegania rud miedzianych.

Wspólna konferencja obu zainteresowanych resortów z udziałem ekspertów ekonomicznych, niewątpliwie znajdzie rozwiązanie tego zagadnienia, z największą korzyścią dla naszej ogólnej gospodarki narodowej, bez uszczerbku tak dla resortu górnictwa węglowego, jak również i resortu metali nieżelaznych.

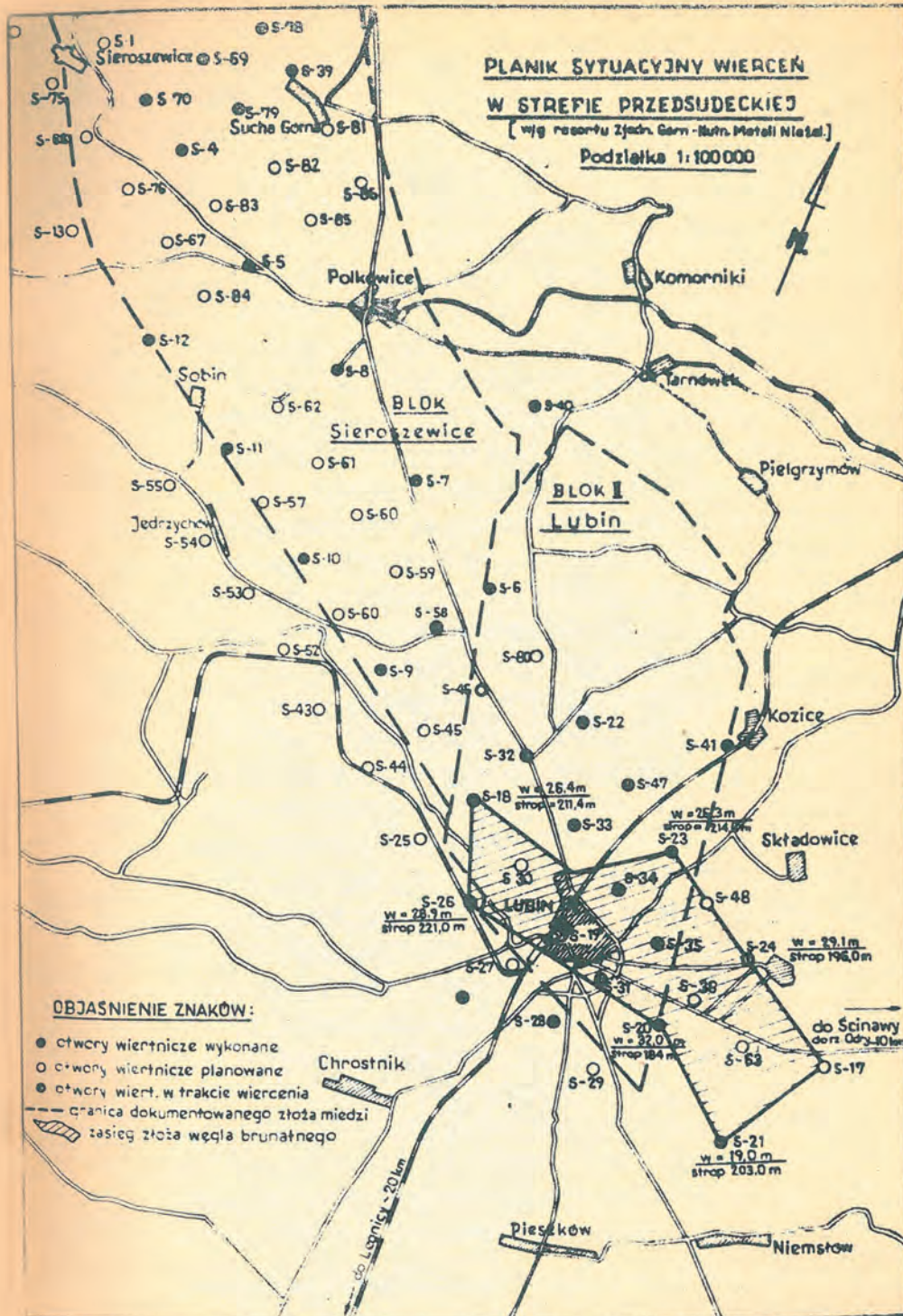
6. Zjednoczenie Metali Nieżelaznych odwiercało swój teren miedziowości w siatce 3 km x 3 km na całej przestrzeni otworów pobierając rdzenie.

Nie znając do końca kwietnia 1959 stopnia zainteresowania się resortu górnictwa węglowego zagadnieniem węgla brunatnego w tym rejonie, - Zjednoczenie Metali Nieżelaznych zarządziło zagęszczenie siatki do 1,5 km x 1,5 km otworami prowadzonymi w miocenie bez rdzeni, ze względu na oszczędność i szybkość wykonania prac badawczych.

Z chwilą, kiedy się dowiedziało o zainteresowaniu resortu górnictwa węglowego węglem brunatnym zalegającym w rejonie miasta Lubin, - wydało polecenie swej służbie geologicznej, aby wiercenia zagęszczające w siatce 1,5 x 1,5 km prowadzone były z uzyskiwaniem rdzeni w miocenie zawierającym węgiel brunatny. Szczegóły dalszej współpracy na tym odcinku mają być wspólnie uzgodnione i ustalone przez komisję mieszaną.

7. Ewentualne pozytywne wyniki dalszych badań złoża Lubin, które umożliwiłyby zakwalifikowanie tego złoża do opłacalnej eksplo-

- 13 -14-



atacji, - miałyby duże znaczenie ekonomiczne dla naszej gospodarki.

Skonstatowanie na tym złożu zasobów przemysłowych węgla brunatnego w ilości np. 350 mln. ton względnie więcej, umożliwiłoby zbudowanie przy tym złożu elektrowni o mocy rzędu ok. 1000 Mw np. w okolicach Ścinawy nad Odrą, którą to miejscowość nasi energetycy uznali za specjalnie korzystną dla zbudowania dużej elektrowni ciepłej jeszcze przed dwoma laty, kiedy to planowali zbudowanie w tym miejscu siłowni zasilanej w węgiel brunatny z odległej o ok. 100 km kop. Turów.

Elektrownia taka miałaby w bezpośrednim sąsiedztwie odbiorców swej energii, potrzebnej w niedalekiej przyszłości w wielkiej ilości przede wszystkim dla potrzeb planowanych kopalń rudy miedzi, huty miedzi, planowanej przez przemysł metali nieżelaznych huty aluminium, dla potrzeb przewidywanej wielkiej kopalni odkrywkowej węgla brunatnego.

Z dotychczasowego narazie prowizorycznego rozeznania złoża Lubin wynika, że węgiel zalegający w tym złożu jest w stosunkowo dobrym gatunku, zawiera stosunkowo mało popiołu i dosyć dużą wartość opałową.

Można się spodziewać, iż węgiel ten będzie się nadawał do produkcji dobrych brykietów.

Ostatnio planuje się wybudowanie większej brykietowni właśnie w tamtej części naszych ziem zachodnich, w celu zaopatrywania sąsiednich terenów w brykiety opałowe dla zmniejszenia zużycia większej ilości węgla kamiennego, - ewentualne zbudowanie w pobliżu elektrowni i odpowiedniej brykietowni, mogłyby być bardzo korzystne dla naszej gospodarki.

Zorganizowanie dużej kopalni odkrywkowej węgla brunatnego na złożu Lubin dałoby więc szereg korzyści ekonomicznych, które w konsekwencji mogłyby przeważać szalę na korzyść eksploatacji tego złoża, nawet w przypadku, gdyby wynik dalszych badań okazał się mniej korzystnym, niż to się obecnie przewiduje.

O warunkach hydrogeologicznych złoża trudno narazie jest coś konkretnego powiedzieć, - dalsze badania złoża, które były-

- 16 -

by prowadzone przez resort górnictwa węglowego, dopiero będą mogły wyjaśnić to zagadnienie.

Wszystkie wyżej podane rozważania stwierdzają konieczność przyspieszenia badań złoża.

Rozpoczęcie tych badań dopiero w r. 1960, jak to projektował dotąd C.U.G. - I.G. wydaje się gospodarzemu nieuzasadnionym i badania te, moim zdaniem, winny być rozpoczęte wcześniej i to na możliwie większą skalę, przy pomocy możliwie większej ilości aparatów wiertniczych.

Już przed rokiem sugerowanym był wniosek na konferencjach w I.G. w Warszawie w dniu 17.VI.58 r., aby periodycznie co kwartał zbierała się mała komisja czy zespół roboczy w I.G. w Warszawie, na których to posiedzeniach I.G. informowałyby o wynikach bieżących prac poszukiwawczo-badawczych na odcinku węgla brunatnego oraz zaznajomił z planem najbliższych poszukiwań i badań.

W komisji czy zespole takim winny by brać udział w pierwszej linii przedstawiciele I.G., przedstawiciele inwestora Z.P.W.B., przedstawiciele D.B.P.G. i to nie sami geolodzy, lecz również fachowcy z produkcji /technicy i ekonomiści zajmujący się węglem brunatnym/.

Nie wątpię, że nasi geolodzy zajmujący się zagadnieniem węgla brunatnego nie szczędzą swej najlepszej woli i wiedzy, aby zagadnienia te załatwić z największą korzyścią dla naszej gospodarki, geolodzy jednak mają, siłą rzeczy, zbyt jednostronne nastawienie i więcej naukowe podejście do tego problemu i nie mogą się dobrze orientować w zagadnieniach produkcyjnych i ekonomicznych.

Gdyby tego rodzaju posiedzenia informacyjne były organizowane już w r. 1958 i gdyby z tych konferencji były sporządzone protokoły, - zapewne sygnalizowanie odkrycia złoża Lubin miało by miejsce conajmniej o pół roku wcześniej i z pewnością badanie złoża Lubin w chwili obecnej byłoby w pełnym toku.

Nie mam żadnej wątpliwości, że jedynie wspólna rzetelna współpraca geologów, fachowców produkcyjnych i ekonomistów zajmujących się zagadnieniem rozwoju naszego przemysłu węglowego,

- 17 -

może dać najlepsze wyniki dla gospodarki narodowej.

Komisja dla opracowania planu perspektywicznego węgla brunatnego w latach 1960 - 1975, w swym sprawozdaniu dyskutowanym na konferencji w dniu 22.V.59 w Warszawie, podała w wątpliwość istnienia na terenie Polski korzystniejszych złóż węgla brunatnego poza już odkrytymi.

Z takim stwierdzeniem trudno się zgodzić zwłaszcza, wobec ostatniego odkrycia w r. 1957 zapowiadającego się dosyć korzystnie złoża Lubin, które I.G. na podstawie obecnego wstępnego rozpoznania ocenia na ok. 540 mln. ton.

Faktem jest, że w ciągu ostatniego dziesięciolecia zostały odkryte na terenie Polski zaledwie dwa duże złoża o zasobach powyżej 250 mln.t. każda, a mianowicie Rogoźno i Lubin.

Obydwa te złoża zostały odkryte nie na podstawie rozważań i przewidywań geologicznych, lecz raczej przypadkowo, a mianowicie :

Złoże Rogoźno przy okazji poszukiwań soli potasowych, złożo Lubin przy okazji poszukiwania i badania rud miedzi. Odkryto poza tym 3 złoża średniej wielkości, a mianowicie : Adamów, Władysławów i Koźmin oraz kilka złóż mniejszych, które nie mają większego znaczenia dla przemysłu węgla brunatnego.

Fakty odkrycia złóż Rogoźno i Lubin raczej stwierdzają, że na terenie Polski mogą zalegać również bogatsze złoża węgla brunatnego - należy je tylko odkryć za pomocą wierceń penetrujących, prowadzonych na większą skalę i w szybszym tempie. Np. dalsze okolice miasta Lubina w promieniu wielu dziesiątków kilometrów nie były dotąd badane za pomocą głębszych otworów poszukiwawczych, w granicach głębokości 150 - 200 m.

Oczywiście wiercenia takie są dosyć kosztowne, ale koszty te nie stoją w żadnym poważnym stosunku do ewentualnej wartości bogatszych złóż tego surowca dla naszej gospodarki, zwłaszcza w chwili obecnej.

Dlatego też należy duży nacisk położyć na intensywne wiercenia poszukiwawcze, penetracyjne.